

GAZETA WARSZAWSKA

Z WARSZAWY DNIA 16 PAZDZIERNIKA R. 1798. WE WTOREK.

2 Wiednia 6. Października.

Stosownie do ostatnich wiadomości z *Konstantynopola*, Turcy wiele sobie obiecuja z nowego Wezyra *Jussuf* Baszy, będącego dotychczas Gubernatorem w *Erzurum* na granicy Perfikey, gdyż nie tylko jest wojennego ducha, ale ma wiele wiadomości w taktyce; czego dał dowody przeciw wojsku Austryackiemu, gdy będąc na tymże urzędzie w r. 1798 wpadł do *Bannatu* i tam niepospolitą sobie sławę ziednał. — Też doniesienia potwierdzają wiadomość o złożeniu *Mustego* za to, iż radził utrzymanie pokoju z Francją. Wydana iey wojna znaczne na umysłach sprawiła wrażenie, powiększając zapal Turkow przeciw Francuzom. Wielu żąda, ażeby wszyscy będący w Państwie Turckim, byli aresztowani, lub wysłani z kraju. — *Admirał Nelson* zosławił kilka okrętów przy *Alexandryi*, w celu przymuszenia będących tam zech Francuzkich linowych okrętów i wszystkich transportowych statków do pośdania się, lub spalania ich. Otrzymał dla tego od Turkow kilka moździerzy, z resztą zaś flotty udał się do wyspy *Rodus*, dla iey naprawy.

Nieukontentowanie W. Sultana przy wypowiedzeniu wojny, rozciągnęło się nie tylko na Agentów rządu Francuzkiego i kupców tego narodu, ale nawet na *Batairów* Francuzkich, to jest Greków, Armenianow i żydow uprzywilejowanych od Ministra Rzplitey i pod iego opieką handel prowadzących. Wszyscy muszą podać wyszczególnienie towarow należą-

cych kupcom Francuzkim a u nich w depozycie złożonych, a nawet tych, które tymże kupcom przedali, po rozpoczęciu się już nieprzyjacielskich czynności, między Portą i Rzplitą.

Admirał Angielski był już d. 13 Sierpnia zupełnie wyleczony z rany otrzymaney w głowę. *Officerowie* flotty iego ofiarowali mu szable na dowód szacunku i 500 funtów złożyli i do Anglii odesłali, na wsparcie wdow i sierot po zabitych marynarzach. — Słychać, że niektóre wojenne okręty potrzebujące znaczney naprawy, do portow Neapolitańskich popłyną. — *Nelson* odesłał do *Londonu* szpade drugiego kommandanta flotty Francuzkiej.

Mowią tu o ważnym bardzo oświadczeniu, mającym być zrobionym Ministrom Francuzkim w *Rasładt*. 1.) Ażeby wojska Rzplitey nie wchodziły do kraju Gryzonow. 2.) Ażeby Francya nie mieszczą się do rządu Rzplitey Cisalpińskiej. 3.) Iż mocarstwa prowadzące wojne i te które traktują w *Rasładt* są przekonane, że oddzielny pokoy jest tylko zawieszeniem broni i takowy możeby tylko Francya dla tego podpisała, ażeby wojne z innemi mocarstwami tym mocniej prowadziła. Cesarz wzywa więc, aby Rzplita do powszechnego pokoju przystąpiła z wszystkiemi swemi nieprzyjaciółmi. — Wielu mniema, że takowe oświadczenie będzie hasłem do rozpoczęcia wojny.

Kapitan Basza powrócił do *Konstantynopola*, i czyni przygotowania do popłynienia do *Egiptu* z flotą znaczną, na

ktorey wiele woyska lądowego znajdować się ma.

Z Brünn 6. Pazdziernika.

W ostatnich listach z *Konstantynopola* pod d. 10 Września wyczytujemy, że posłana Admirałowi *Nelson* kłitka brylantowa od W. Sultana, z własnego jego zawoju wzięta była. Sztab generalny floty Angielskiej znaczne także otrzymał podarunki, a dla samych matkow 80,000 piastrów (320 tysięcy zł. Polkich.) Tefterdar czyli podskarbi przesłać musiał z żądaniem, ażeby ranieni w podziale dwaj razcy więcey dostali.

Officerowie sztabowi floty Rossyjskiej, będący jeszcze dnia 10 w porcie Stambulskim, otrzymali także znaczne podarunki. *Reis effendi* dawał dla nich d. 8. Września wspaniały bankiet. — W. Sultana oglądał incognito tę flotę. Pierwszy iey widok zadziwił Turków i nieufności swey nie mogli zupełnie pokryć, lecz grzeczność officerów i karność matkow, wygładziły dawne uczucia i Moskale przechodzą się wolno po całym mieście.

Niektorzy politycy czynią uwagę, że gdyby w ciągu teraźniejszey wojny przeciw Francyi, systema polityczne Porty zmieniło się i gdyby jakie między Turcyą i Rosyą zaszyły nieporozumienia, pierwsze mocarstwo zabroniłby mogło powrotu flocie Rossyjskiej przez *Dardanelle*, a w takowym razie popłynęłaby na morze Bałtyckie, lecz na czarnym nie byłoby już żadney eskadry przeciw Turkom i kilkunastoletnie prace dla iey wystawienia i wiele milionów na to wyłożonych, służyłyby tylko do powiększenia sił w stronie naybardziej oddaloney od kraioy Porty.

Od granic Tureckich 30 Września.

z Gazety dworskiej Wiedeńskiej.

Porta Ottomańska wypowiedziała formalnie dnia 12 Września wojnę Rzplitey

Francuzkiej i manifest w tej mierze wydany z wyrażeniem powodów i przyczyn wojny, wszystkim Ministrom zagranicznym będącym w *Konstantynopolu* komunikować kazała.

Flotta Rossyjska złączyła się z Turecką d. 20 Września przed zamkiem 7 wież przy *Konstantynopolu* i obydwie razem na Archipelag popłynęły.

Wszyscy Francuzi osiedli w *Smirnie*, są przyaresztowani, a będący tam Konsul Rzplitey *Jean Bon S. André* z archiwum konsulatu, do *Konstantynopola* zaprowadzony został.

List pisany z *Rodus* pod d. 1 Września zawiera, że Bejowie Egiptu, dowiedziawszy się o wypadku bitwy morskiej przy *Abukir*, wysłali poselstwo do Admirala Angielskiego z doniesieniem, iż znaczny korpus Bedouinów i Arabów, czynił przygotowania do atakowania Francuzów. Proszą więc *Nelsona*, ażeby nieprzyjaciół z strony morza blokował, spodziewając się bowiem niezawodnie pokonać ich na lądzie.

Z obozu pod *Widdynem* mamy wiadomość, że zewnętrzne fortyfikacye tej twierdzy, wraz z przedmieściem Cyganów, od woysk W. Sultana szturmem zabrane zostały z znaczną stratą obydwoch stron, tak w zabitych iako i ranionych.

Z Londynu 28. Września.

Oczekiwane z naywiększą niecierpliwością depesze Admirala *Nelson* jeszcze nie przybyły. Lord *Grenville* odebrał tylko doniesienie od Ministra naszego w *Konstantynopolu*, *Spencer Smith* pod d. 22 Sierpnia, potwierdzające wiadomość zwycięstwa z tym dodatkiem: „Rząd Turecki otrzymał rapport i udzielił go Ministrowi Krola W. Brytanii, o zabranii przez 2 galioty Tureckie, po uporczywey bitwie fregaty Francuzkiej od 40 armat,

stoiący na kotwicy przy brzegach Syrii i która wysadziła nieco ludzi na ląd, w zamiarze wzniesienia zamieszkań w tym kraju.

Względem eskadry wyszłej z *Brest* pod żagle, żądanych wiadomości nie mamy, a że wiatry bardzo były przeciwnie flocie Lorda *Bridport*, obawiać się potrzeba, iż się z nią nie spotka. W Irlandyi jednak wszystko jest w pogotowiu do przyłączenia nieprzyjaciela, jeżeli flot naszych ujdzie. Dla wzmocnienia eskadry Irlandzkiej 4 wojenne okręty posłano. — Wielu jednak mniema, że eskadra *Brestencka* składająca się z liniowego okrętu od 130 armat i 8 fregat, nie do Irlandyi jest przeznaczona, lecz popłynęła do Indii zachodnich, dla zrobienia w tamtej części świata przewagi na stronę Francuzów.

Powszechnie tu sobie podchlebiają, że środki łagodne używane przez Lorda *Cornwallis* dla przywrócenia spokoyności w Irlandyi, pomyślnym skutkiem uwiecznione będą, lecz nieszczęściem w innym stanie są rzeczy. W różnych prowincjach insurrekcyja rozszerza się. *Killala*, *Ballina*, *Newport* i różne miasta w bliskości ich znajdujące się, są w ręku konfederatów. *Holt* z stronnikami swoimi znaczne okrucieństwa codzienne w Hrabstwie *Wicklow* popełnia, i niedawno wezwał wszystkich mieszkańców, ażeby się pod chorągwie jego zaciągali, jeżeli chcą swoje domy, własności i życie ratować. Postrach wszystkich tam umysły ogarnął. Kto tylko schronić się może, ucieka do *Dublinu*. Dla wstrzymania dalszych czynności insurgentów, i wyparowania ich z gór, *G. Lake* na czele 2000 wojska do Hrabstwa *Wicklow* pociągnął. *Holt* oszacował głowę *G. Craiga* 600 funtów, za to, iż ten 300 funtów obiecał temu, kto mu głowę tego insurgenta przyniesie.

Regimenta milicyi Angielskiej znajdujące się teraz w Irlandyi i mające tam zimować, są na 5 brygad podzielone. Pierwsza Gen: Majora *Morshead* składa się z 3,400 ludzi, 2ga *G. M. Loftus* z 3,181, 3cia *G. M. Graham* z 2,129, 4ta *G. M. Wemis* z 2,761, 5ta *G. M. Campbell* z 2,180, w ogółności 13,651 jest ludzi milicyi Angielskiej w Irlandyi.

Prezydent bywszej Francuzkiej administracyi w *Castlebar*, *John Moore*, o którym dawniej pisano, iż zaraz po wniściu tam wojsk Królewskich powieszony został, pod mocną eskortą był d. 21 poprowadzony do *Dublinu* i tam mu proces rozpoczęła. —

Officer jeden pisał z *Longford* pod d. 13. „Codziennie tu po 20 rebellizantów wieszają, jest to smutny widok, ale potrzebny „

Komendant w *Carrickfergus* wydał ostrą proklamacyą do mieszkańców całego dystryktu, ażeby w spokoyności zostali, nie chcąc podpaść, podeyrzeniu domów swoich pilnować mają, familie całe będą w odpowiedzi za krewnych oddających się. Na drzwiach każdego domu przybita ma być lista mieszkańców w nim osób i nikt pod znacznemi karami po 9tej wieczorem i przed 5tą zrana wychodzić nie powinien. Domy często będą rewidowane.

Miasto *Cork* bardzo jest ufortyfikowane i znaczny tam garnizon teraz się znajduje, w całej albowiem okolicy umysły mieszkańców są skłonne do insurrekcyi. Przyaresztowano niedawno 2 kowali robiących piki, a ci powołali 12 innych.

Gdy rebellizanci szczególnie pocztę listową atakują, nie będą już więc w nocy wysyłane, mają mieć proz tego konwoj 6 jazdy z karabinami.

Obieranie Lorda Major w *Londonie* może być powodem do scen żywych. Obchodzą fawajcy mający się o ten urząd

starać, są przeciwni Ministrowi, i partya opozycyi chce wszelkimi siłami postawić jednego z nich na czele stolicy.

G. Pichegru przybył d. 25 do Londynu, mieszka w hotelu *Adelphi*. Inne osoby, które wraz z nim z *Cayenne* umknęły, to jest: *Aubry*, *Delarue* i młodszy *Ramel* w innym domu mieszkają. Gdy tu przybyli, zaprowadzono ich zaraz do departamentu Xiążęcia *Portland*, a potem do domu P. *Wickham*. Nie wiemy jeszcze jaką rząd decyzyą względem nich przedsięwzemie. — *Barthelemi* i G. *Willet* wkrótce na flocie z *Jamaiki* przybydź mają.

Zbrojownia i szpital armii Angielskiej w Portugalii do *Gibraltaru* są transportowane. Gdy teraz na morzu śródziemnym ustawicznie flotta nasza ma krążyć, wygodniey jest, że tam będą iak w *Lixbonie*.

W *Portsmouth* powieszono 11. buntowników, chcących dawniey liniowy okręt *the Defiance* do *Brest* zaprowadzić.

Z okrętów Szwedzkich, które pod konwojem kapitana Hrabiego *Wrangel* płyną, do Anglii były przyprowadzone, 22. udać się ma do *Sheerness*, rząd postanowił zakupić ich ładunek składający się z drzewa do budowy okrętów.

Obawiać się potrzeba, ażeby flotta kupiecka z Indii zachodnich teraz spodziewana, od eskadry z *Brest* zabraną nie została.

Pogłoska o wzięciu przy brzegach Irlandyi Bryggi Francuskiej *Anacreon*, na ktorej się *Napper Tandy* znajdował, niepotwierdziła się.

P. *Pitt* w dobrym stanie zdrowia, bawi się ciągle w Londynie. — Parlament Irlandzki do d. 6. Października ma być odłożony.

W dzienniku jednym czytamy, że G. *Humbert* miał powiedzieć w *Liverpool*

officerom Angielskim, iż z 15,000. wojska Francuskiego łutwoby całą Irlandyą opanował o co Anglicy bardzo byli urażeni i z trudnością spokojność przywróceno.

Generał rebellizantow *Teeling*, który z Francuzami do Irlandyi przybył, w *Dublinie* d. 24. powieszony został. Na próżno przytaczał na swoje usprawiedliwienie się, iż dawno już z oycyzny swej wyniosłszy się, we Francyi znalazł schronienie, tam wszedł w służbę wojenną i do tej wyprawy był użyty, nie wiedząc wcale o iey przeznaczeniu, co dowodził rozkazem na piśmie G. *Humbert*. Gdy na mszyżkie te przyczyny nie miano względu, z wielką umarł śłaścią.

W umowie względem zamiany niewolników z Francuzkim Kommissarzem *Niou* ułożono, iak wiele prostych marynarzy lub żołnierzy lądowych, za officerow ma być rachowanych: Za kommandującego Admirala lub Generala 60. za Vice-Admirala lub G. Dywizyi 40. za Kontr-Admirala lub G. Lieutenanta 30. za Kommodora lub G. Maiora 20. za kapitana okrętu lub G. Brygady 15. Kapitana fregaty lub Pułkownika albo szefa batalionu 8. &c. W czasie transportu każdy niewolnik Angielski ma dostawać codziennie funt chleba i tyleż mięsa, a Francuzki półtora funta chleba, a za to 3. czwarte części funta mięsa. Francuzi Angielskich ienców na swoich okrętach i Anglicy na wzajem Francuzkich transportować będą. Wszyscy więźniowie ranni, starzy lub niesposobni do służby, tudzież młodzież nie mająca lat 12. bez względu na liczbę lub równość zamiany, odesłana wspólnie zostanie. Podrozne osoby, nie należące do siły zbrojney lądowej lub morskiej, nie będąc uważane za niewolników, natychmiast wypuszczone być mają.

Nieiaiki *Flening* zaprowadzony był w sobotę z teatru do Policyi, za to, że gdy przez długi czas nie rozpoczynano sztuki, wielki hałas rozpoczął i rzuciwszy iabłkiem, jednemu z orkieftry oko wybił. Sędzia sam bardzo narzekał na nieprzyzwoite sprawowanie się na teatrach, dziwił się, iż więcej nieszczęść dotychczas z tego nie wyniknęło i upraszał przytomnych, ażeby się przyczyniali, iżby winowayca przyzwoicie był ukarany — musiał postawić za siebie znaczną kaucyą.

P. Cootson wyścignął na swoim koniu *Diamant*, Pana *Nanes* i wygrał 1000. gwineow (2,000 czerw: zł.) w przyszły tydzień poydzie na wyścigi z szlachetnym koniem *Gumbletonian* o zakład 3,000. gwineow.

P. S. Admiralicya odebrała w tym momencie wiadomość, że Francuzka flota, mająca się składać z 6. liniowych okrętów i 10. fregat przy brzegach południowo-zachodnich Irlandyi, była spostrzeżona. Wielkim jest podobieństwem do prawdy, że to jest eskadra z *Brest*, która d. 16. Września wyszła pod żagle, czyli zaś w istocie jest tak mocna, dalszych raportów z niecierpliwością oczekujemy.

Z Paryża 28 Września.

Dzienniki tutejsze zawierają doniesienie o wyładawaniu Gen. *Buonaparte* w Egipcie (udzielone czytelnikom naszym w przeszłej gazecie — te tylko szczególności dodać jeszcze winniśmy.) G. *Kleber* raniony był przy *Alexandryi* w głowę od wystrzału z karabinu. — Zwycięzcy wszedłszy do miasta, tryumf swój dobrocią oznaczyli. *Scherif* został na swoim urzędzie. Ozdobiono go szarfą troykolorową. — Z okrętu *Tonnant* 9ciu maytkow zabitych było od Arabow, zaco nazajutrz o do 33, gdy się przy *Alexandryi* ukazali, oteczone i wszystkich wyjąwszy 1go kto-

ry uciekł w pień wycięto; pochodziło to z tąd, że forpocztzy nie dość wczesnie o zawartej z *Bedouinami* umowie uwiadomione były.

W bitwie z Mamelukami, 1000 ich zrabano na sztuki, więcey jeszcze utoneło, a reszta po większej części raniona, w ucieczce schronienia szukać musiała.

Znayduie się także w Paryzkich dziennikach odezwa G. *Buonaparte* do żołnierzy przed wylądowaniem w Egipcie (pod artykułem z *Rzymu* w przeszłej gazecie umieszczona) i proklamacya w Arabskim języku wydana do mieszkańców kraju (patrz *Ner* 76ty *Gazety* artykuł z *Konstantynopola*.) Na wstępie każdej proklamacyi znajduią się te słowa „*Buonaparte* członek instytutu narodowego, Generał kommanderuiący &c: Przed wylądowaniem jeszcze *Buonaparte* wydał także d. 24 Czerwca z okrętu *Wschod* następującą odezwę.

1.) Wysłani Generałowie wysiadłszy na brzegi Egiptu, popieczetowrć mają publiczne kassy, domy i registra dzierżawców Mamelukow. 2.) Mamelucy mają być aresztowani i przyprowadzeni do głównej kwatery. 3.) Wszystkie miasta i wsie będą rozbroione. 4.) Wszystkie konie wzięte będą w rekwizycyą dla żołnierzy znajdujących się przy dywizyach z siódlami i musztukami. 5. Konie mogą być użyte do artylleryi, zostaną oddane kommandantowi, mającemu cały zaprząg w pogotowiu. 6.) Wielbłądy będą nabyte i oddane pod rząd kommandantow artylleryi, zabrane zaś Mamelukom lub nieprzyjacielowi, użyte być mają przy artylleryi, dla dzwigania 3. funtowych armat, ładunkow &c. Przy każdej dywizyi będzie 1. wielbłąd do dyspozycyi kommandanta Indzynierow, dla transportu narzędzi do sypania szanów. 7.) Każdy

batalion będzie miał dwa wielbłądy pod bagażem. 8.) Zabrane nieprzyjacielowi po bitwie konie i wielbłądy zapłacone będą rachując 4 Franc'ory za konia a 6. za wielbłąda. 9.) Gdy wszystkie regimenta jazdy będą już miały potrzebne konie, reszta ich ma być oddawana Generalowi Dugna, a wielbłądy do parku artylleryi. 10.) Gdyby żołnierz wziął w którym domu konia lub wielbłąda, ukarany zostanie stosownie do pierwszego rozkazu pod d. 3. *Messidor* (to jest będzie rozstrzelany.)

Gen: *Vaubois* i Kommissarz na wyspie *Malcie*, *Regnault*, drukowali tam rapport o bitwie morskiej, zawierający dawniej już doniesione okoliczności. Ob: *Gauthaume* szef sztabu generalnego znajdujący się na okręcie *l'Orient*, ratował się przed jego spłonieniem. — Na fregacie *Diane* przybyłej do *Malty*, Kontr-Admirał *Decres* znajdnie się.

W *Tulonie* zbierano składkę dla wdow i sierot po poległych w bitwie marynarzach.

Obywatelka *Bonaparte* nie poiedzie już do *Konstantynopola*. Od męża swego żadnego nie miała listu, od czasu jak *Malte* opuścił. — W liście pisanym z tej wyspy wyczytujemy: „iż na rok 1. wchleb jest opatrzone, w mięso na 3. miesiące, lecz wina żadnego nie ma zapasu, cytryn i pomarańczy jest w obfitości. Od 14 dni sprowadzono z *Tripolis* więcej 200 sztuk bydła rogatego. — List ten pisany był od jednego z tamtejszych urzędników, zapewnia on, iż wszystko jest w spokojności i wyiawszy Xięży, mieszkańcy największą ufność w Francuzach pokładają, życzy wojny z *Neapolem*, żeby w brakujące potrzeby opatrywać się z *Sycylii* i pomścić się za przyjęcie Anglików. Donosi oraz, że mamy jeszcze na śródziemnym morzu 12 liniowych okrętów, to jest: 3. w *Mal-*

cie, 4. w *Tulonie*, 3. w *Ankonie* i 1. w *Korfu* i 12 fregat. Z utraconych okrętów w bitwie, 3. były już stare i rozebrane bydy miały, a zatym strata nie jest tak wielka. Anglicy także utracili 2. liniowe okręty, a reszta znacznie jest uszkodzona &c &c.

Z *Tulonu* wyszły pod żagle dnia 17 Września 3. liniowe okręty *le Frontin*, *le Robert* i *le Benet*, tudzież fregata *Boudeuse*. Mają być przeznaczone w okolice *Liworno* i wyspy *Elby*, dla przeszkodzenia Anglikom, iżby nie panowali nad portami *Toskańskimi*.

G. Massena użyty będzie przy armii *Mogunckiej*. — W bywszej *Bretanii* wielu emissaryuszów zagranicznych ma się znajdować, lecz rząd bacznie ma na nich oko. — W *Turyinie* przyaresztowano jedną osobę udającą się za *Xiążęcą Hohentlohe*.

Ob. *Granet* dawniej członek zgromadzenia prawodawczego, szefem wydziału osad przy departamencie wojennym jest mianowany, a Ob. *Lescallier* który dawniej na tym był urzędzie, posłany jest od Dyrektoryatu do *Korfu*, dla uorganizowania tamtejszej marynarki.

Wielu jeszcze mniema, że pokoy między *Francją* i *Rzeszą Niemiecką* przyjdzie de skutku, przeciwnie zaś zapewniają, że oziębłość między *Rzplitą* i *Austrią* coraz się bardziej powiększa. Słychać, że gabinet *Wiedeński* obszerne bardzo daje tłumaczenie niektórym artykułom traktatu w *Campo Formido*, czyni pretensye do kilku części krajów *Włoskich*, żąda obalenia *Rzplitey Rzymskiej* pod pozorem, iż jest niespokojną sąsiadką *W. X. Toskanii*, *królestwa Neapolitańskiego* i części krajów *Weneckich*, odstąpioney *Krolowi Węgierskiemu* i *Czeskiemu*.

Niektóre dzienniki donoszą, że Ambassador nasz w *Madrycie* Ob. *Guilleman-*

det umarł, będąc ruszony paraliżem, inne jednak wątpią o tym. Gdy się przechodził po ogrodzie *Gldephonse* przeięty nadto zimnem, zemdlął i przez 20. minut zoftawał w tym ftanie. Zaniesiono go do powozu i potym przyszedł do siebie — takie są ofatnie wiadomości.

Wiele prywatnych osób dowiedziawszy się o losie floty Tulońskiej ofiarowało składkę dobrowolną, dla wsparcia marynarki. — Początkiem był do tego Kommissarz Dyrektoryatu w Departamencie *Indre et Loire*, który przypomniałszy w piśmie swoim, iż po zniszczeniu floty Rzymskiej przez Kartagińczyków, obywatele pierwszej Rzpłtey 200 okrętów własnym kosztem wybudowawszy, pokonali tym sposobem nieprzyaciela, ofiarował przy swoim niedostatku 50. liwrow i nieco drzewa do podobnegoż uzbrojenia, przeciw nowej Kartaginie.

Kommandant Cytadelli Turynskiej *G. Menard* skassował jednego z Officerów za to, iż był poduszczyteliem do niezgody między garnizonem Francuzkim i żołnierzami Piononckiem, przy ktorej okazyi kilku ludzi było ranionych. Od tego czasu 3. kuryerów przysłano do Paryża.

Bay Tripolitański przysłał do *Malty* na okręcie Szwedzkim podarunki z wołow, zboża &c.

Rzpłta Liguryjska wysłała tu nauzcyciela *Multedo*, dla oznaczenia powszechnych miar, i wag. — W *Lucca* aresztowano więcej 300 podeyrzanych osób.

W departamencie Ministra Marynarki znaczne zaszły odmiany. — W *Boulogne* słyszano d. 21. mocną kanonade, miarkując z sygnałów była to bitwa morska, może eskadra z *Brest* spotkała się z okrętami nieprzyjacielskimi.

Słychać, że porty *Brest*, *S. Malo*, *S. Brieux* i port *Liberté* ogłoszone są za

będące w ftanie obleżenia. W *Calais* kilka wojennych okrętów jest teraz budowanych. — 6. Angielskich okazało się niedawno w bliskości tego portu, lecz utraciły 1. brygge od 6. armat zabraną im przez mały nasz ieden statek

G. Rigaud pisał z *Cayes* pod d. 23. Lipca. „Rząd Angielski mniemał, że może się odważyć na opanowanie południowego departamentu, wzmocniwszy się w *Jeremie* woyskiem emigrantów po opuszczeniu przez nich *S. Marc*, *le Port au Prince* i *l'Arcaye*, lecz baczność i odwaga republikanów przy pomocy żywołów, przymusiły nieprzyjaciół opuścić nasze brzegi i cofnąć się do swoich ftanowisk. Jeżeli się raz jeszcze okażą, wszystkie przygotowania są porobione do ich zniszczenia.

W innych listach wyczytujemy, że Anglicy wiele małych statków z woyskiem utracili i oprócz zabitych Francuzi zabrali im w niewolą 200. ludzi.

Nie wiemy jeszcze w jakim sposobie rząd nasz postępować będzie z *Neapolem*. Nikt nie wątpi, że rząd ten umyślnie flotę Angielską w żywność opatrzył. We Włoszech porobione są wszystkie przygotowania, ażeby wniść do krainy Neapolitańskiego. Minister tego Monarchy jeszcze z tąd nie odiechał. Niedawno miał żywą rozmowę z Dyrektorem *Reubell*, przechodząc się z nim przez godzinę w ogrodzie.

Spodziewamy się, że niesnaski z Ameryką zagodzone będą spokojnie. Miłą dla nas było wiadomością, iż kongres odrzucił bill mający zachęcać kaprow Amerykańskich, ażeby się za naszymi okrętami uganiali. W niektórych ftonach Ameryki jako to w kraju *Morris*, w mieście *Newbourg*, w *Blooming, Grove*, *Montgomery* &c. mieszkańcy oświadczyli się głośno na piśmie przeciw Anglikom i za Francuzami.

Na uroczystości ustanowienia Rzplitey, Dyrektor *Treillard* miał mowę, ktorey osnowa jest następną. „Zdobycze wolności nie są skażone iak nabytki despotyzmu, przez zburzenie kunsztów i dzieł ich nieśmiertelnych. O iak iest chwalebno dla ludzkości, iak to pociesza, widzieć wspaniałomyślnych zwycięzców składających krwawy jeszcze oręż, dla zwiedzenia zabytków przemysłu narodów, nie żądać od zawoioowanych ludów, iak tylko naywyborniejszych geniuszu ich tworów, nie chceć, aby za ich tryumfalnym wozem, pełzli Krolowie i niewolnicy dźwigający kajdany, ale aby prowadzono, posągi, brzozy, ebrzozy. — Co za ozdoby dla świąt naszych! ile są godne ludu filozoficznego, ktoremu barbarzyńcy *wandalizm* zarzucali. Tak to widzieliśmy rewolucyą Francuzką, tworzącą cuda przemysłu i śmiałości, wszystkie talenta i kunsztu poświęcające się szlachetnie bronie Rzplitey, Francyą zamienioną w oboz, wszystkich ręce kuiające pioruny i gotujące śmierć tyranom, wiadomości o zwycięstwach przesyłane nad głowami naszemi z bystrością błyskawic, geniusz wolności piorunujący na mownicy, lub zastanawiający się w zaciszu nad nieśmiertelnemi prawodawstwami i moralu prawidłami, jasne iego prawdy rozszerzające się po kulach ziemskiej, dla nauki narodów i rządów, przesady niknące przed światłem rozumu, szkoły republikańskie wzniesione na rozwalinach ustaw niewolniczych, ocean zadziwiony na widok assocyacji wojenney i rozumney, niosącej oswobodzenie i światło na starożytną ziemię, którą *Nil* oblewa, sztandar troykolorowy na murach *Alexandryi* zatknięty i ściągający po nowych torach despotę morza, aż do środka panowania iego i siły — takie są wspaniałe świadectwa wielkości Francuzów. Historia bezstronniejsza od nieprzyjaciół

naszych, poda tyle usiłowań pamięci i podziwieniu wieków.... Niech sobie zlemysłący powstają na rewolucyą naszą, przypominając nam ustawnie okropne nieszczęścia, które iey towarzyszyły, iak gdyby zdrożności występku mogły zatrzyć dzieła cnoty, iak gdyby nayroftropniejszy sternik, mógł być panem morza wśród wielkiej burzy. Niech przyiaciele niewoli liczą z upodobaniem chwile, w których zwycięstwo zdawało się opuszczać chorągwie nasze, iak gdyby naywiększe męztwo, nie mogło być kiedy od szczęścia zdradzonem, iak gdyby przeznaczenie, dla iednego tylko narodu wyłączenie, ciągnęło zawsze gotowało pomyślność. Nieprzyjaciel byttrzey widzący, uwrzy w przemianującym powodzeniu, które siłę przewyższającej winien, wroźbę wielkiej klęski. Niewolnikom tylko przyto: upadać w niedoli; człowiek wolny wznosi się i większym iest w nieszczęściu. Ryccze! ktorzyście na polu sławy zgineli, sławnieysi z śmierci iak nieprzyjaciel z tryumfu, nie mogliście zwyciężyć, ale umieliście umrzeć. Wyplaciliście dług oyczyźnie, oyczyzna wdzięczną wam będzie. Nie będziemy popiołów waszych czczemi obławac łzami, ale na tym tu ostarzu, przysięgamy imieniem oyczyzny na święte cienia wasze, przysięgamy, że śmierć wasza będzie pomszczona. Straszna ta przysięga, ognistemi literami w gruncie duszy naszej iest wryta i od wierchołka *Alpów*, do brzegów *Renu* wszystkie serca Francuzkie, powtarzają z nami: „Przysięgamy, że śmierć wasza będzie pomszczona. „Lecz oddalmy bolesne wspomnienia. Jeżeli przeszłość kilku chmurami była zamieniona, o iak piękną będzie przyszłość! Jeszcze iedno męztwa usiłowanie, a dni czyiste i pogodne, które niebo stałości naszej zachowało, zaświecą nad głowami naszymi, &c. &c.

GAZETY WARSZAWSKIEJ

Z WARSZAWY DNIA 16. PAZDZIERNIKA 1798 R. WE WTOREK.

Z Paryża 28 Września.

Posel Portugalski miał już konferencyą z Ministrem Int. Zagr: i wysłał kurjera do swego dworu, żądając nieograniczonego Pełnomocnictwa.

Na sessyi d. 24. *Jourdan* w następującym sposobie mówił względem ostatniego poselstwa Dyr: „Władza W. żądała od was powiększenia woyska przez 200. tysięcy ludzi. Chcecie, ażeby sprawa wolności tryumfowała, i dla tego zezwolicie na żądanie Dyrektoryatu. Zaleconym było deputacyi wojenney, ażeby podała projekt exekucyi tego prawa. Przychoďte iey imieniem uzupełnić wasz wyrok. Nie potrzebną jest rzeczą poprzedzać go długim rapportem. Chcecie opatrzyć Dyrektoryat w dostateczne sposoby na ukończenie tej walki nieprzyzwoitey, między zwycięzcami żądającemi pokoju i zwyciężonymi, którzy go już od dawna unikają &c. &c.

Deputowany *Arena* rzekł: „Wielki naród wziął na siebie obowiązek, zemścić się śmiercią woiowników naszych, którzy zgineli przy *Beguières*. Macie zaspokoić sławne ich cienie, Dyrektoryat dla przyprowadzenia do skutku przysięgi odnowionej 1go *Vendemiaire*, a powtórzonej przez niezmierną liczbę Obywateli, żądał zaciągu 200,000. ludzi i funduszu nadzwyczajnego 125. milionow. Deputacya wojenna podała już projekt w tej mierze, a *skarbowca* nie omieszka tegoż

uczynić. Traktat w *Campo Formido*, o twartość naszej negocyacyi w *Rastadt* wszystko jest dowodem umiarkowania względem zwyciężonych. Wkrótce się dowiemy, czyli gabinet Wiedeński, przez wpływ Londyńskiego, używał na zleświętego imienia pokoju, dla zwłoki i oddalenia może momentu swego upadku. Kilka dni jeszcze, a przekonamy się o szczerości domu Austriackiego. Nie będziemy mogli wyrzucić sobie nieszczęść wojny, w miejscach gdzie będzie prowadzona. Woyska nasze wyiedną podpis pokoju wśród murów *Wiednia*. Dopelnia tego na czas naznaczony, nie mamy lepszych negocyatorów jak nasze bataliony, użyjemy tych dyplomatyków, ponieważ nieprzyjaciele nasi żądają tego. Położenie nasze wewnątrz kraju jest zupełne zaspokajające. Pierwsze władze konstytucyjne są w największej zgodzie, Administracye centralne złożone są z republikanow pocziwych i światłych. Wszystko nam wskazuje, że jedna kompania wystarczy do ukończenia tej walki &c.

Wyrok ciała prawodawczego nakazujący zaciąg 200,000 ludzi, ogłoszonym był wielką okazałością.

Dzienniki nasze wiele teraz piszą o *GG. Moreau, Beurnowille* i *Ferino* wziętych na powrot do służby.

Policya odprawiła rewizyą księgarniow w pałacu *Egalité*, zabrano dzieła ganiące konstytucyą i niektorzy xięgarze powołani są do tłumaczenia się.

Młodzież w rekwizycją teraz brana zgromadzona będzie w *Bruxelli* i *Luxemburgu*, a z tamtąd ma się udawać do armii Mogunckiej do *Koblencz*, *Kolonii*, *Düsseldorf* &c.

P. S. W tym momencie słyhać, że będący tu Posł Turecki dziś rano o 6tej na rozkaz Dyrektoryatu był przyasztowany i do *Temple* zaprowadzony.

Z Bruxelli 27 Września.

Woyłka Francuzkie będące na żołdzie Batawów, ciągle ku *Renowi* marszerują, te które się miały zgromadzić nad brzegami *Mozelli*, odebrały rozkaz udać się także w tamte strony.

Dnia 28 Września.

W ostatnich listach z *Dunkierki* czytujemy, iż myśl o wyprawie przeciw Irlandyi nie jest opuszczona, wielu utrzymuje, że druga wyprawa z *Havre* przedsięwzięta będzie.

Dziewięć przyłączonych departamentów dostawia młodzieży do woyłka blisko 40,000.

Dnia 29 Września.

Wybieranie Francuzów zajętych rekwizycją iako i Niderlandczyków służących dawniej w korpusie *Bethune Charost*, iako i za czasów *Dumouriera* trwa ciągle. Kommissarze nawet Dyrektoryatu zajęci prawem rekwizycyi, równie marszerować iako i inni muszą. Wczoraj i onegdaj przechodziły tędy oddziały także, do armii Angielskiej i Mogunckiej.

Z Strazburga 30 Września.

Z Szwajcaryi odbieramy doniesienia, że Gen. *Schauenbourg* na czele kilku kolumn woyłka wkrótce ma wniknąć do kraju Gryzonów.

Od granic Włoskich 28 Września.

Dzienniki Włoskie republikanie opisują w następującym sposobie zdarzenie Turyńskie. — D. 8 Września obchodzono

w *Turynie* uroczystość odsieczy danej miastu przez Xiążęcia *Eugeniusza* w roku 1706, gdy przez Francuzów obleżona było. Tegoż dnia rozgłoszono, iż cytadella oswobodzona będzie od republikanów przez nowe nieszpory Sycyliińskie, co było powodem garnizonowi, iż się zamknął dla uniknienia wszelkich wypadków. Francuzi w czasie swojej uroczystości republikanckiej 10 Sierpnia przez delikatność, aby daleko posunięta wesołość, nie sprawiała przykrości Krolowi, nie używali wielkiej okazałości, huku armat i tylko z kilku sztuk zrana i w południe kazali dać ognia, dla ochronienia okien miasta *Turynu*, gdy przeciwnie na pamiątkę klęski Francuzów, rząd nie mając żadnego względu, z całej artylleryi rozstawionej na wałach, strzelać kazał, co przykrą było rzeczą dla garnizonu zamkniętego przez 3 dni, dla nie przeszkodzenia wesołościom Piononckim. Dla rozrywki w tym czasie, Francuzi uformowawszy między sobą kapele, zgromadzali się koło wieczora na bastyonie leżącym na przeciw najbardziej odwiedzanej promenady mieyskiej i gdzie chorągiew Rzplitej powiewała. Agenci rządu z nieukontentowaniem słuchali pieśni republikanckich, poklaskiwanych przez kupy zgromadzałych się patryotów. Minister Sardyński w wielu notach podanych Posłowi Francuzkiemu i Generałowi Rzeplitej, starał się ich przekonać o nieprzyzwoitości muzyki, o pochodzących z tąd zgromadzeniach się i złośliwych mowach na poświęconą osobę Krola. Gdy te przełożenia nie miały żadnego skutku, nastąpiły groźby, iż Posł będzie w odpowiedzi za skutki mogące ztąd wyniknąć. Wszystko to wiedzieć wypada dla przekonania się, iż rząd należał do następnego wypadku. — D. 20 *Fructidor* uwiadomiono dokładnie Gen. Francuz-

kiego *Collin*, że jeżeli muzyka nie ustanie, inna da się słyszeć, rozrzucono między lud różne wiadomości w celu zachęcenia go do krwi rozlewu. Około 5tej zgromadzono wszystkie wojska Piemontskie, rozłożono je w różnych stronach miasta, sprowadzono korpus strzelców, który dawniej na żądanie Francuzów był oddalony z miasta, gdyż się składał z bandytów, zbójców i emigrantów. — Kilku officerów Francuzkich wyjechało konno na spacer w towarzystwie 3 huzarów i ich komendanta i w bliskości cytadeli usłyszeli unterofficera wołającego zbójcy i spostrzegli, iż był ścigany od unterofficerów Piemontskich z szablami w ręku. Huzary skończywszy do tych zbójców, ranili jednego, tegoż czasu kilka wystrzałów z ręcznej broni z strony bramy mieyskiej słysząc się dało. To było znakiem do uderzenia na wszystkich Francuzów w różnych stronach miasta będących, lecz szczęściem nie wiele ich padło pod puginami, gdyż od patryotów ostrzeżeni byli i zbójcy dla zmroku dostrzedz kokard nie mogli. — Kapitan *Duclos*, który do cytadeli powrócił, był raniony w udo, a koń jego zabity od żołnierza Piemontskiego ścigającego na warcie, wojska cofnęły się, a strzelanie z fuzyi przez kwadrans jeszcze słyszano. Wszyscy prawie powracający Francuzi byli ranni, wielu niesionych było przez swoich kollegów, a już umarło, a blisko 12 jest ranionych, wielu jeszcze brakowało, nie wiemy jaki ich los spotkał.

W mieście znajduje się 4.000. Piemontczyków, nie rachując zbójców i płatnych emigrantów, tak że jeżeli wojska Francuzkie wzmocnione nie będą, ofiarą paść mogą. — To jeszcze uważać należy, że przed tym zdarzeniem rząd rozdać każdemu żołnierzowi 20. ładunków. Regimentowi *Monferrat* podwoyny żelź

zapłacono, z rana zaś grożono wielu żołnierzom Francuzkim. Na *G. Menard* wczoraj wieczorem rzucono kamieniami.

Dwór *Turyński* przeciwnie, następujące urzędowe doniesienie podał do wiadomości publicznej.

Z *Turyngu* 14. Września. Zeszłej niedzieli po południu wielu officerów Fran: w różnych powozach z fortacy wyjechało. Na przodzie było 2. postylionów w stroju Piemontskim, na tyle służący w czarnych sukniach, z kapeluszeniami pod ręką i szpadami przy bobu. Tym powozom towarzyszyło 14. huzarów i tak jechały przez najpierwsze ulice i place, tudzież publiczny spacer *del Valentino*, gdzie wiele officerów i żołnierzy Francuzkich znajdowało się. Widokiem tak szczególnym lud był poburzony, tym bardziej, iż dniem wprzody 2. huzarów pędząc na koniach refratowało kobietę i 2. młodzieży. — Tegoż czasu powstała kłótnia na placu *Passana*, niedaleko od kwatery głównej Piemontskiej, między żołnierzami Rzpltej i mieszczanami, którym żołnierze Piemontcy na pomoc przybyli. Zbieganie się ku Cytadeli z powodu 2. tych zdarzeń coraz było znaczniejsze, huzary podzieliwszy się między kupy ludu, rąbali szablami, przybyło kilka pikiet gwardyi dla zapobiegnięcia nieporządkowi, korpus Fran: okazał się przy rogatkach cytadeli i przyszło do potyczki, w ktorej z obojch stron kilku raniono. Szczęściem *G. Menard* znajdował się niedaleko, pospieszył na miejsce zamieszkania i uspokoiwszy swoich ludzi, pisał do Gubernatora miasta względem środków, które wspólnie przedsięwziąć wypadało. Tymczasem rząd wydał już potrzebne rozkazy, dla zapobieżenia dalszym rozruchom. Część wojska postawiono przy domu Posła Francuzkiego i korpus jazdy po-

słano do jego pomieszkania na wsi, dla towarzyszenia mu do miasta. Za pomocą niektórych pikiet przywrócono spokojność. Lud dał dowody w tym zdarzeniu, iak iest daleki od atakowania, lubo czuły na zaczepki i iak prętko zapomina ię stosując się do światłych widokow rządu. Mieszczanie *Turyngu* ofiarowali Gubernatorowi 5000 liwrow, dla rozdania ich między żołnierzy garnizonu z oświadczeniem wdzięczności za utrzymanie dobrego porządku.,,

Posel Francuzki w *Genui* wezwał Dyrektoryat Liguryjski, ażeby iak najszybciej się zbroyną tej Rzplitey na przyzwoitym postawił stopniu.

Rzplita Cisalpińska mianowała Ob: *Greppi* dawniey Sekretarza Dyrektoryatu, Posłem swoim do dworu Toskańskiego.

Dyrektoryat Francuzki poradził Konsulatowi Rzymskiemu, ażeby dla oszczędności, nie wysyłał Ministrów do dworow zagranicznych. Posłowie Francuzcy mają zlecenie zatrudnienia się interessami Rzymian.

Jeden z Konsulow Rzymskich Obyw: *Angelucci*, będący nauczycielem w sztuce odbierania dzieci i ktory ciągle dotychczas używany był przy połogach, złożył swoy urząd. — Minister skarbu Ob. *Bufalini* po dobrowolnym oddaleniu się, zastąpiony iest w tym urzędzie przez Obyw: *Gherardo del Rossi* — *Gazeta Dworska Wiedeńska* donosząc o tym pisze: „Od początku ustanowienia tak nazywającej się Rzplitey Rzymskiej piąty to już Minister skarbu, gdyż interessa tego departamentu, w takim są stanie, iż żaden długo na tym urzędzie zostać nie śmie.,,

Do portu *Anzo* zawinął d. 11 Września statek jeden z *Malty* wysłany z tamtąd d. 6. t. m. Będący na nim Francuzki officer, udał się śpiesznie do *Rzymu*, a ro-

zmówiwszy się z Kommissarzem Francuzkim, niezwłocznie do *Paryża* pojechał.

Z Wesel 28 Września.

Ostatniey nocy przybył tu kuryer z *Postdamu* z depeszami zawierającymi rozkaz przywołania na powrót natychmiast wszystkich żołnierzy urlopowanych z naszego garnizonu. Przed tygodniem Langraf *Hessen Kasselski* odebrawszy sztafete z *Berlina*, zaraz do tego miasta wyjechał.

Z Frankfortu 2. Października.

Wczoray wieczorem przejeżdżał tędy kuryer Francuzki z *Paryża*, i zaraz z największym pośpiechem udał się do kwatery główney do *Friedberg*.

Dziś rano przybył tu z *Friedberg* Generał kommanderujący *Joubert*, wkrótce do *Moguncyi* pojechał, a z tamtąd do *Paryża* na pośpieszyć.

Baron *Albini* Minister Dyrektoryalny *Moguncki* przyjechał do Elektora do *Aschaffenburg* d. 29 Września, nazajutrz udał się napowrót do *Raſtadt*.

Od brzegow Menu 3. Października

Mamy doniesienie z *Raſtadt*, że Ministrowie Francuzcy d. 30 zeszłego miesiąca odebrali kuryera z *Paryża*. Wieczorem tegoż dnia oddali Ministrowi Cesarowskiemu odpowiedź na ostatnią notę deputacyi Rzeszy, w niej odstępują territorium *Kehl* i *Kassel*, ofiarując procz tego porozumieć się względem długow i innych artykułow.

Z Bazylei 29 Września.

Przybył tu wczoray Ob. *Stochar* Minister Rzeplitey *Helweckiey* w *Raſtadt*, dziś do *Lucern* wyjechał.

Stosownie do raportow urzędowych strata Dystryktu *Stanz* w kantonie *Unterwald* iest takowa „157 ludzi zabitych, 87 obłąkanych, 79 kobiet zabitych, 3. obłąkanych. Spalono 306 domow, 230 stodół, 1. kościół, 1. kaplice, 14 chałup